

NASZA POREBA

I N F O R M A T O R M I E J S K I

Nakład: 5000 szt. Wydawca: Urząd Miasta Poręba, ul. Dworcowa 1, 42-480 Poręba, tel. 32 677 13 55, fax 32 677 17 46, sekretariat@umporeba.pl, www.umporeba.pl



Str. 4 | Budują kolej na lotnisko



Str. 11 | Biblioteka jak nowa



Str. 15 | Industriada 2023 w Porębie

Nowe centrum Poręby w 13 miesięcy

Nowoczesna przestrzeń w samym centrum miasta. Z tętnią, fontanną, ławeczkami, pergolami i mnóstwem zieleni. Z końcem marca rozpoczęła się budowa inwestycji, która – jak żadna wcześniej – diametralnie zmieni wizerunek Poręby.



– Centrum Poręby zmieni się wręcz nie do poznania – mówi z dumą burmistrz Poręby Ryszard Spyra. Dodaje, że projekt pod nazwą „Rewitalizacja obszarów zdegradowanych poprzez utworzenie placu miejskiego wraz ze strefą wypoczynku” powstawał przez wiele miesięcy. – Odbyliśmy tyle spotkań z przedstawicielami specjalistycznej firmy architektonicznej, że trudno mi je już zliczyć. Chcieliśmy mieć pewność, że finalny projekt nowego centrum miasta będzie nie tylko estetyczny i nowoczesny, ale przede wszystkim spełniający wszystkie potrzeby i oczekiwania mieszkańców – podkreśla wódcarz Poręby.

Poręba zdobyła ogromne dofinansowanie

Projekt podzielony został na dwa etapy. Pierwszy z nich to budowa tzw. Agory, drugi – tężni solankowej na jej terenie, wraz z towarzyszącą infrastrukturą.

Umowy na wykonawstwo obu etapów zostały już podpisane. Co ważne, oba etapy inwestycji

uzyskały dofinansowanie z programu rządowego „Polski Ład”. Etap pierwszy w wysokości 90 proc. wartości projektu, drugi w wysokości 80 proc.

31 marca odbyło się oficjalne przekazanie terenu budowy dwóm wyłonionym w formie przetargu firmom budowlanym. Za realizację Agory odpowiedzialna jest myszkowska spółka Rak Invest Tomasz Rak, za budowę tężni – spółka Krisbud z Trzebini.

Fontanna, pergole i dużo zieleni

Jak w przyszłości wyglądać będzie porębska Agora? – Ta część projektu podzielona została na dwa odrębne obszary. Pierwszy dotyczy przekształcenia terenu dawnego targowiska miejskiego w plac miejski z infrastrukturą wypoczynkową. Z kolei drugi – budowy ciągu pieszo-jezdnego – mówi Angelika Kubaczyńska z referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Poręba.

To jednak nie wszystko. Agora została zaprojektowana w taki sposób, by miejska przestrzeń była uporządkowana. Stąd podział na kilka stref miejskich i wypoczynkowych. – Będą to: główny plac, 2 place towarzyszące (przy placu głównym), pergole (2 duże i 1 mała pergola), fontanna z maszynownią, małe place z ławkami parkowymi i siedziskami stalowymi oraz chodniki i oświetlenie – wylicza Angelika Kubaczyńska. Dodaje, że wszystkie strefy skomunikowane będą chodnikami uzupełniającymi dla pieszych, a we wskazanych częściach – dla ruchu kołowego.



Na całym nowym placu miejskim pojawi się także sporo zieleni.

W przyszłości mieszkańcy będą mogli tu nie tylko odpocząć, ale też wziąć udział w organizowanych na terenie Agory wydarzeniach kulturalnych i społecznych.

Solanka i nowoczesny szalek miejski

Na placu miejskim – w ramach drugiego etapu inwestycji – powstanie również drewniana tężnia solankowa wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą. – Solanka dostarczana do zbiorników buforowych tłoczona będzie do konstrukcji drewnianej tężni, z której spływać będzie po specjalnie

rozieszczonym wypełnieniu z gałązek śliwy do niecki i dalej – grawitacyjnie do zbiornika buforowego zamykając obieg – tłumaczy Angelika Kubaczyńska. W projekcie drugiego etapu budowy nowego placu miejskiego znalazło się także nowe LED-owe oświetlenie oraz wolnostojący, półautomatyczny szalek miejski.

Agora oraz tężnia solankowa – czyli oba etapy realizacji nowego placu miejskiego w Porębie – budowane są jednocześnie. Wykonawcy obu etapów inwestycji mają 13 miesięcy na zakończenie budowy.

– Z niecierpliwością czekaliśmy na projekt, a teraz na realizację inwestycji. Wiele ona zmieni, mieszkańcy zyskają nie tylko estetyczne centrum miasta, ale też wyjątkowe miejsce spędzania wolnego czasu. Uważam, że będzie to jedna z historycznych inwestycji dla naszego miasta – zaznacza burmistrz Poręby Ryszard Spyra.



BURMISTRZ ODPOWIADA

To krok cywilizacyjny w historii Poręby

„Jako gospodarz Poręby chciałem mieć pewność, że efekt finalny będzie przemyślany, optymalny i jak najbardziej korzystny dla mieszkańców i dla miasta” - o kulisach powstania projektu nowego centrum Poręby mówi burmistrz Ryszard Spyra.

Milena Nykiel-Leśnik: Wiele śląskich i zagłębiowskich miast ma problem z centrum. A właściwie z jego brakiem. Poręba nie jest wyjątkiem...

Burmistrz Poręby Ryszard Spyra: Brak centrum miasta to w istocie duży problem społeczności lokalnej. Centrum to takie miejsce, które organizuje życie społeczne. I my takiego centrum de facto nie mamy. Wynika to przede wszystkim z tradycji historycznych miasta, które powstało jako osada przemysłowa, później stricte związana z dwoma fabrykami. To właśnie wokół nich koncentrowało się życie społeczne. Nie odziedziczyliśmy po poprzednich wiekach struktury miejskiej, jaką posiadają miasta z długą historią. Nie znaczy to jednak, że nie powinniśmy o tym myśleć. W Porębie da się stworzyć centrum!

Właśnie stoimy w „przededniu” takiego wydarzenia.

Aktualnie jesteśmy na początku kolejnej, bardzo ważnej tegorocznej inwestycji, polegającej

na wykreowaniu i zbudowaniu centralnego placu miejskiego, czyli tzw. Agory. Wiem, że istnieje bardzo duża potrzeba społeczna, by taka inwestycja została zrealizowana. Wiem też, że są i tacy, którzy ją krytykują. Często rozmawiam z mieszkańcami i zdaję sobie sprawę, że niektórzy zamiast inwestycji w centrum miasta, woleliby remontować basen lub zbudować coś innego. Oczywiście zawsze można coś innego zbudować i i te potrzeby też będą realizowane, chciałbym natomiast by porębianie zrozumieli, że inwestycja w nowe centrum miasta łączy mieszkańców i rozwiązuje większość lokalnych potrzeb. Bo to przecież miejsce wspólnych spotkań i organizowania wydarzeń, spędzania wolnego czasu, odpoczynku itd.

To droga inwestycja?

Dlatego zawsze jako miasto szukamy możliwości skorzystania z pomocy finansowej. Taką oferował nam w tym przypadku „Polski Ład”. Aplikowaliśmy o środki finansowe na oba etapy budowy nowego centrum Poręby i udało nam się je pozyskać w kwocie ponad 4,2 mln zł

na budowę Agory i ponad 1,2 mln zł na budowę tężni. To duże dofinansowanie. W tym miejscu chcę przypomnieć, że budowa basenu oszacowana została na 20 mln zł, ponieważ remont tego obiektu jest nieopłacalny ekonomicznie.

Wizualizacje nowego centrum Poręby zachwycają. Jak długo powstawał ten projekt?

Sam proces był bardzo długotrwały, bo choć powierzyliśmy projekt profesjonalnej i doświadczonej firmie architektonicznej, konsultowaliśmy go na każdym etapie tworzenia. Odbyliśmy bardzo wiele spotkań, bo jako gospodarz Poręby chciałem mieć pewność, że efekt finalny będzie przemyślany, optymalny i jak najbardziej korzystny dla mieszkańców i dla miasta. Mając do dyspozycji konkretną kwotę na budowę Agory, chciałem wykorzystać ją maksymalnie.

Jakie potrzeby społeczne wzięto pod uwagę przygotowując projekt Agory?

To jest miejsce centralne i trzeba było je zaprojektować tak, żeby nie przeszkadzać nikomu, nie uniemożliwić komuś np. działalności handlowej. Żeby mądrze pogodzić nowe centrum miasta z ruchem kołowym czy funkcjonowaniem pobliskiego placu zabaw. Żeby plac centralny i jego funkcje były spójne z Orlikiem i ulicami sąsiednimi. Wszystkie te aspekty i wynikające z nich potrzeby wzięliśmy pod uwagę. Osobiście uważam, że projekt agory jest w pełni zadowalający dla porębian. Dodatkowo zaś bardzo indywidualny, który nas – jako miasto – będzie wyróżniał.



BURMISTRZ ODPOWIADA**Co w nowym centrum miasta zastaną porębianie?**

Uważam, że nie będzie to nadużycie, jeśli powiem, że projekt jest nowym krokiem cywilizacyjnym w historii naszego miasta. Agora będzie miała bowiem – oprócz ogólnych funkcji, jakie spełnia centrum miasta – także strefę relaksu, gdzie znajdzie się nowoczesna mała architektura: ławeczki, pergole itd., strefę prozdrowotną – z tężnią, odnowione zostaną także tzw. „Krupówki”. Dodatkowo, co bardzo ważne i co z pewnością potwierdzą mieszkańcy – nowoczesny, półautomatyczny miejski szalet, który w sposób cywilizowany załatwi odwieczny problem osób, które tutaj przychodziły, bądź na targowisko, bądź na Orlik, czy plac zabaw, czy też po prostu przemieszczały się w tej przestrzeni miejskiej.

W tej kwestii także robimy krok do przodu.

W projekcie znalazło się też mnóstwo zieleni. Czy to Pana inicjatywa?

Od początku zakładałem, że cały projekt będzie miał charakter ekologiczny. My, jako jedni z wciąż nielicznych gmin, które betonują swoje centralne miejsca, postanowiliśmy postawić na naturę. Do tej pory zaasfaltowany, a częściowo wykostkowany teren będzie prawdziwie kwitnący i zielony.

Czy to prawda, że nie pozbędziecie się starej nawierzchni?

Kieruję się zasadami ekologicznymi, a poza tym zasadami oszczędności. I tego trzymam się od 9

lat. Rzeczywiście materiał, który został zebrany z tej przestrzeni – kostka brukowa, płytki chodnikowe i asfalt – to wszystko zostało odzyskane, jest składowane MPWiK, a wkrótce zostanie wykorzystane, po odpowiedniej przeróbce, m.in. do remontu dróg. Takie działanie ma charakter ekologiczny, a dodatkowo pozwoli nam zaoszczędzić.

Czy to prawda, że gmina tak skonstruowała umowę z wykonawcą tężni, by nie dokładać do niej przez następne 60 miesięcy?

Tak, to prawda. Chciałbym się jednak odnieść do argumentów, co do zasadności budowania tężni solankowej w mieście. Przypominam wszystkim – a jeżeli nie wiedzą, to informuję – że Poręba w swojej strategii ma wpisane zadanie polegające na tworzeniu miasta przyjaznego mieszkańcom. Podchodzę do tego zadania bardzo poważnie, a jednym z elementów jego realizacji jest tworzenie miejsc, które bezpośrednio wpływają na samopoczucie, zdrowie i zachowanie dobrej kondycji mieszkańców. Wszystkie te funkcje spełnia zaplanowana na terenie Agory tężnia solankowa, zbudowana z drewna, w tradycyjnej i sprawdzonej technologii. Ekonomię tu też braliśmy pod uwagę. Tężnia będzie niezbyt droga w utrzymaniu, koszty oczywiście trzeba ponieść, ale w porównaniu z płynącymi z tej inwestycji korzyściami, są one stosunkowo niewielkie. Dodatkowo, wykonawca tężni ma w obowiązku serwisowanie jej aż przez 5 lat od momentu oddania do użytku. Postaraliśmy się o taki właśnie zapis w umowie.

A co z argumentami o zabranii mieszkańcom targowiska?

Plac targowy funkcjonuje raz w tygodniu na kilka godzin. Oznacza to, że potencjał placu w tej lokalizacji jest mało wykorzystywany i nie spełnia on swej roli konsolidującej społeczeństwo. Targowisko zostało w związku z tym przeniesione, ale niedaleko, w miejsce optymalne.

Dzięki temu teren po targowisku może zostać dobrze zagospodarowany. Tak, by chęć spędzenia swojego wolnego czasu realizowali tutaj wszyscy, przez cały czas. To nie jest pomnik budowany na pamiątkę burmistrzowi, to przestrzeń w całości do dyspozycji mieszkańców!

Jak wyszło, wszyscy przekonają się już niedługo.

Wykonawcy na realizację nowego centrum miasta dostali 13 miesięcy. Budowa już trwa i niedługo wszyscy będziemy mieli okazję spotkać się w nowoczesnym, centralnym miejscu Poręby.

Nie są to pusto brzmiące hasła! Pokazaliśmy mieszkańcom, że nasza gmina jest sprawna organizacyjnie we wszystkich płaszczyznach, że jesteśmy w stanie zorganizować pieniądze i odpowiedzialnie zatroszczyć się o odpowiednie projekty. Mamy świetnie zorganizowany pion wykonawczy. Między innymi wysokiej klasy panią inspektor budowlaną, która skutecznie dba o realizowane przez nas inwestycje. Dbą o to, by inwestycje były realizowane odpowiedzialnie i terminowo. Tak realizowana będzie również Agora.

Sanepid skontrolował jakość wody, którą piją porębianie

9 próbek z 5 punktów kontrolnych. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Zawierciu informuje o rocznej ocenie jakości wody, którą piją porębianie.

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego (dane z 30 kwietnia 2022) ok. 8 204 mieszkańców w Porębie (100 procent ludności) jest zaopatrywana w wodę wodociągową.

Dwa ujęcia głębine w naszym mieście objęte są nadzorem sanitarnym. – To ujęcie przy ulicy Działkowej oraz ujęcie przy ulicy Kolejowej – mówi Mariusz Grabarczyk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Porębie, które administruje oboma ujęciami. Dodaje, że spółka systematycznie wykonuje badania jakości wody. – Badania jest m.in. barwa, mętność, smak i zawartość poszczególnych substancji (red: np. azotynów i jonów amonu) w pobranych próbkach wody – zaznacza prezes Grabarczyk. Dodaje, że wyniki obserwować można na stronie internetowej MPWiK, w zakładce „badania wody”.

Jakość wody przeznaczonej do spożycia, niezależnie od miejskiej spółki, bada także Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zawierciu. Wydano roczne sprawozdanie z tychże badań (w oparciu o rozporządzenie Ministra Zdrowia z dn. 7 grudnia 2017 roku, w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia).

Jak zaznacza w piśmie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Ewelina Sergiel-Błaszczyk, przebadano 9 próbek z 5 punktów kontrolnych w Porębie, przy czym żadna z próbek nie budziła wątpliwości co do metodologii poboru. Skutek? PPIS wydaje roczną ocenę „o przydatności wody do spożycia”.



GMINNE INWESTYCJE

Co dzieje się na budowie obwodnicy Poręby i Zawiercia?

Teren został wykarczowany, na bieżąco prowadzone są wykopy, budowa nasypów, prace przy obiektach mostowych. Sprawdzamy, co aktualnie dzieje się na budowie obwodnicy Poręby i Zawiercia.



Fot. KOBYLARNIA SA/MIRBUD SA

Przypomnijmy; inwestor otrzymał pozwolenie na budowę obwodnicy w lutym zeszłego roku. Wówczas dla konsorcjum spółek: Kobylarnia i Mirbud – wykonawcy obwodnicy – zapaliło się zielone światło. Przystąpiono do prac przygotowawczych. Jakie roboty aktualnie prowadzone są na budowie obwodnicy Poręby i Zawiercia?

Prace ziemne są już na ukończeniu

Roboty budowlane obejmują około 17-kilometrowy odcinek drogi między Siewierzem – przez Porębę – aż do Kromołowa (dzielnica Zawiercia). – Zakończono prace związane z karczowaniem pni na terenach lasów prywatnych i państwowych. W końcowej fazie są też prace związane

z odhumusowaniem całego odcinka obwodnicy – mówi Paweł Bruger, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej spółki Mirbud. Dodaje, że na bieżąco prowadzone są wykopy, budowa nasypów oraz warstw konstrukcyjnych.

Budują przepusty dla zwierząt

To jednak nie wszystko. Wykonawca obwodnicy kontynuuje również roboty mostowe na kilkunastu obiektach. – Trwają prace związane z budową przepustów ekologicznych, czyli przejść dla zwierząt – mówi przedstawiciel spółki Mirbud. Dodaje, że równocześnie prowadzone są także roboty branżowe polegające na usuwaniu kolizji z infrastrukturą podziemną i naziemną, jak również budową nowej infrastruktury technicznej. – Budowana jest m.in. kanalizacja deszczowa – podkreśla Paweł Bruger. Zaznacza, że większość robót tego typu uzależniona jest od warunków atmosferycznych.

Szybciej, mniej kolizyjnie, bezpieczniej

Obwodnica Poręby i Zawiercia powstająca w ciągu Drogi Krajowej nr 78 będzie miała układ dwujezdniowy i połączy się z już funkcjonującą obwodnicą Siewierza. DK78 skomunikuje te miejscowości m.in. z Międzynarodowym Portem

Lotniczym Katowice w Pyrzowicach. – Dzięki nowemu przebiegowi drogi, tranzyt ominie centra miast, jednocześnie poprawiając warunki życia mieszkańców – podkreśla inwestor. Planowana obwodnica odciąży bowiem lokalne drogi, na których – m.in. dzięki mniejszej liczbie samochodów ciężarowych – będzie po prostu bezpieczniej.

– Z zainteresowaniem przyglądam się postępom na budowie obwodnicy. To bardzo ważna inwestycja dla porębian. Dzięki nowemu połączeniu na drogach w naszym mieście zrobi się bezpieczniej – podkreśla burmistrz miasta Ryszard Spyra. Inwestycja opiewa na kwotę niemal 487 mln zł. Termin jej zakończenia przypada na lipiec 2024 roku.



Fot. KOBYLARNIA SA/MIRBUD SA

Budują kolej na lotnisko. W Porębie powstaje nowy peron

Trwa budowa jednej z największych inwestycji komunikacyjnych w naszym województwie - połączenia kolejowego z lotniskiem w Pyrzowicach. W ramach inwestycji w Porębie reanimowana zostanie stacja kolejowa.



Aktualnie – jak informuje Katarzyna Głowacka z biura prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych S.A – w stacji Poręba prowadzone są prace torowe oraz odwodnieniowe. – Od strony toru nr 1. ułożona została ścianka peronowa – informuje Głowacka. Dodaje, że roboty obejmują też przepust kolejowy w stacji.

Jak ostatecznie wyglądać będzie przystanek kolejowy w Porębie? Będzie to peron wyspowy o długości 150 metrów oraz dwa tory. Co ważne, peron zostanie dostosowany do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się. – Zbudowana zostanie pochylnia oraz ścieżki naprowadzające z wypukłą fakturą – zaznacza zespół prasowy PKP PLK.

Porębski peron będzie oświetlony i wyposażony w wiaty oraz ławki. Komfort w podróży zapewnią nagłośnienie oraz czytelne oznakowanie i tablice informacyjne, z kolei o bezpieczeństwo prowadzenia ruchu pociągów zadbają dyżurni ruchu z nowoczesnego Lokalnego Centrum Sterowania Siewierz.

Porębska stacja kolejowa to jeden z kilku

przystanków kolejowych budowanych w ramach inwestycji polegającej na połączeniu lotniska w Pyrzowicach od strony Tarnowskich Gór lub Zawiercia. Przewidywany czas jazdy pociągiem z Zawiercia do lotniska to 23 min, z Tarnowskich Gór niecałe 20 min. Podróżnym z Katowic i z Częstochowy przejazd zajmie około godziny.

To zapowiadana od lat inwestycja, której koszt sięga 660 mln zł. – W ramach zadania odbudowywany zostanie 30-kilometrowy nieczynny odcinek toru między Tarnowskimi Górami a Siewierzem. – Rewitalizacja i elektryfikacja dotyczy ok. 48 km linii – podkreśla Katarzyna Głowacka.

Pociągi pasażerskie będą jeździć z prędkością do 140 km/h, a towarowe do 80 km/h. Inwestycja obejmuje 59 obiektów inżynierskich i 38 przejazdów kolejowo-drogowych.

Wartość zadania „Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie” to 660 mln zł netto, dofinansowanie unijne w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko wynosi ponad 500 mln zł. Zakończenie inwestycji zaplanowane jest w IV kwartale 2023 roku.

Urzędnicy skontrolują 1600 posesji w Porębie

Urząd Miasta Poręba wcielił w życie nowy, dwuletni plan kontroli szamb na terenie gminy. Inspektorzy szczegółowo sprawdzą wszystkie kwestie dotyczące zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków.

Ponad 1600 adresów. – Skontrolowana zostanie każda ulica w mieście. Słowem wszyscy mieszkańcy, których dotyczy zarządzenie burmistrza miasta z 29 marca b.r. dotyczące przeprowadzenia kontroli w tym temacie – mówi Paweł Spyra, podinspektor Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Porębie. Dodaje, że plan kontroli ma charakter dwuletni i wiąże się ze zmianą przepisów prawa.

Zbyt mała liczba wywozów szamba

Od kwietnia do połowy maja przedstawiciele Urzędu Miasta w Porębie skontrolowali aż 99 nieruchomości. Wyniki inspekcji bynajmniej nie napawają optymizmem. – Zaledwie w 24 przypadkach odnotowaliśmy prawidłowy wywóz nieczystości, czyli wystarczającą liczbę wywozów (red: cztery udokumentowane wywozy w ciągu roku). W 63 przypadkach ta liczba była zbyt mała – relacjonuje Paweł Spyra. Dodaje, że w 42 przypadkach właściciele nieruchomości mogli wykazać się posiadaniem umowy na wywóz ścieków. – 45 kontrolowanych adresów tej umowy nie posiadało – mówi inspektor. W jednym z kontrolowanych gospodarstw stwierdzono brak szamba, w jednym wylewanie nieczystości na teren nieruchomości.

Mieszkańcy z wyrokiem sądowym

Inspekcja szamb, ewidencja wszystkich zbiorników bezodpływowych na terenie gminy oraz kontrola częstotliwości wywozów nieczystości to obowiązki, jakie na gminy nakłada ostatnia nowelizacja ustawy Prawo wodne oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku. Te obowiązki weszły w życie 1 stycznia 2023 roku. Nie znaczy to

jednak, że wcześniej tego typu kontroli w naszym mieście nie było. – Wręcz przeciwnie, Urząd Miasta w Porębie, w obawie przed zagrożeniem życia i zdrowia mieszkańców, a także degradacją środowiska, kontrolował szamba na posesjach już w ubiegłych latach – podkreśla Referat Ochrony Środowiska. Tylko w 2023 roku przeprowadzono 134 wizje lokalne. Ich wyniki budzą niepokój. Aż w 82 przypadkach komisja kontrolująca szamba na terenie prywatnych posesji w Porębie, stwierdziła zbyt małą liczbę wywozów. Dwa przypadki – m.in. odprowadzania ścieków do studni – zakończyły się skazującym wyrokiem sądu.

Za czyjeś nieszczelne szambo, zapłacimy wszyscy

O poważne podejście do kwestii odprowadzania nieczystości z gospodarstw domowych apeluje burmistrz Poręby Ryszard Spyra. – To nie jest tak, że sprawa rozejdzie się po kościach. Nie dość, że finansowo ukarani zostaną ci, którzy postępują niezgodnie z prawem, to jeszcze groźba kary wisi także nad gminą – mówi burmistrz Poręby Ryszard Spyra. – Oznacza to, że za tych postępujących niezgodnie z prawem, zapłacą ci uczciwi – dodaje wódtarz Poręby. Zaznaczmy, że w związku z tym, że Polsce grożą kary finansowe w przypadku niezrealizowania wymogów unijnej dyrektywy ściekowej, ustawa o Prawie wodnym po nowelizacji wprowadza też administracyjną karę pieniężną dla gmin w aglomeracji, które do 31 grudnia 2027 r. nie spełnią wymogów dotyczących zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków. W przypadku braku usunięcia naruszenia, kara na gminę będzie nakładana w każdym roku zamiast jednorazowo.



Nielegalne przyłącza do kanalizacji. Interweniuje GDDKiA

Ścieki zalewają pobocze na porębskim odcinku Drogi Krajowej nr 78. Powód? Nielegalne przyłącza posesji do kanalizacji deszczowej. Skutek? Likwidację ich zapowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.



O zaprzestanie takich działań wielokrotnie apelował Urząd Miasta w Porębie. Głos w sprawie wielokrotnie zabierał burmistrz Poręby Ryszard Spyra.

– Chodzi o zdrowie mieszkańców, dbałość o środowisko, a także infrastrukturę – zaznaczał porębski wódtarz i przypominał o przepisach prawa i wynikających z niestosowania ich karach za nieprawidłowe postępowanie w przypadku opróżniania szamba.

Teraz inicjatywę w przypadku nielegalnych podłączeń do kanalizacji deszczowej – wykrytych w okolicy ul. ks. Franciszka Pędzicha – przejmuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Zniszczona kanalizacja, pobocze i środowisko

„(...) służba liniowa Obwodu Drogowego w Szczekocinach stwierdziła zastoiska ścieków bytowych w poboczu przy lewej stronie odcinka drogi krajowej nr 78 od ul. Sosnowej do ul. Dworcowej w Porębie. We wskazanej lokalizacji występują nielegalne podłączenia posesji do kanalizacji deszczowej, służącej do odwodnienia DK78” – stwierdza w oficjalnym piśmie skierowanym do Urzędu Miasta w Porębie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach, Rejon w Zawierciu.

GDDKiA jednoznacznie wskazuje, że przyczyną tworzenia się zastoisk jest degradacja kanalizacji deszczowej, która postępuje na skutek wprowadzania do niej ścieków bytowych.

To jednak nie wszystko. Przez takie nieodpowiedzialne działania mieszkańców, znacznej degradacji uległo także pobocze DK78. Nie bez

znaczenie pozostaje również fakt, że zalegające ścieki znacząco wpływają na komfort życia w tym miejscu, a także negatywnie oddziałują na środowisko.

Podłącza zostaną zlikwidowane

W związku z zaistniałą sytuacją, GDDKiA zmuszona została do – jak podkreśla w piśmie – „przeprowadzenia likwidacji nielegalnych przyłączy kanalizacyjnych na odcinku DK78 od ul. Sosnowej do ul. Dworcowej w Porębie”.

Z kolei gmina rozważyć musi kwestię wymiany kolektora deszczowego zlokalizowanego na tym odcinku drogi. Wykorzystywanie go do odprowadzania ścieków doprowadziło do jego uszkodzenia. – To niestety kolejny przykład tego, jak nieodpowiedzialne działania części mieszkańców wpływają na całe miasto. Koszt wymiany takiego kolektora nie jest mały, a gmina liczyć musi każdą złotówkę – zaznacza burmistrz Ryszard Spyra.

OSIEDLE NA STOKU

Będzie skanalizowane. „Na Stoku” trwa ważna inwestycja

Pod koniec marca ruszyła jedna z najważniejszych inwestycji nowo powstającego w Porębie „Osiedla na Stoku”. Efekt? Osiedle zyska nową sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej.



Spory teren budowy i to zarówno tej o charakterze deweloperskim, jak i prywatnym. Pod koniec marca przy ul. Partyzantów w Porębie zjawiała się jeszcze jedna ekipa budowlana, tym razem wyłoniona w formule przetargu przez gminę. – Rozpoczyna się pierwszy etap budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej osiedla „Na Stoku” – informowali wówczas przedstawiciele Urzędu Miasta Poręba.

Co ważne, wraz z przystąpieniem wykonawcy do budowy pierwszego etapu budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej, Urząd Miasta w Porębie ogłosił także przetarg na drugi etap prac. – Wykonawca został już wyłoniony, a teren budowy

pod drugi etap prac został mu oficjalnie przekazany. Wykonawca ma już zatwierdzone materiały, lada chwila szykować będzie zaplecze budowlane – informowała w połowie maja inspektor budowlany Barbara Czernik.

Prace uzależnione od pogody

W maju „Na Stoku” trwały głębokie wykopy. – Grunt nie jest zbyt przyjazny, to tereny dość podmokłe, ale prace prowadzone są zgodnie ze sztuką budowlaną – zapewniała inspektor Czernik. Jak wygląda zakres inwestycji? W ramach przedsięwzięcia do wykonania jest sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej, które przejmować będą

ścieki z osiedla „Na Stoku” do istniejących kanalizacji w ulicy Przyszłości.

Z kolei odbiornikiem wód opadowych z osiedla będzie zaplanowana kanalizacja deszczowa przebiegająca w ul. Przyszłości. – Do tej sieci odprowadzone będą wody opadowe i roztopowe z terenu dróg osiedla oraz przelewy ze zbiorników retencyjnych na posesjach budynków mieszkalnych jednorodzinnych, przewidzianych w ramach osiedla „Na Stoku” – podkreśla Barbara Czernik.

Bezpieczeństwo i nowoczesność.

Staną tu LED-owe latarnie

Na nowo powstającym porębskim osiedlu „Na Stoku” trwa aktualnie budowa kolejnych domów jednorodzinnych. Niedawno pojawiła się tutaj również nowa stacja transformatorowa. To jednak nie koniec inwestycji. Niebawem na terenie osiedla pojawią się nowe latarnie uliczne. – Oświetlenie będzie miało charakter LED-owy, a co za tym idzie, będzie nowoczesnie i oszczędnie – mówi Kamil Kowalik, kierownik Referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej.

Na lipiec zaplanowana jest również sprzedaż kolejnych działek przy ul. Partyzantów, z przeznaczeniem na zabudowę jednorodziną.

– To bardzo atrakcyjny teren inwestorski – podkreśla burmistrz Poręby Ryszard Spyra. Zaznacza, że do inwestycji podchodzi kompleksowo i przypomina, że miasto wcześniej na terenie nowego osiedla zbudowało drogę dojazdową i wodociąg.

Pstrągi z MPWiK już na wolności

Ponad 20 pstrągów, które hodowało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Porębie trafiło do swojego środowiska naturalnego.

– Było im u nas bardzo dobrze – zapewnia Mariusz Grabarczyk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Porębie.

Mowa o 24 pstrągach potokowych, które prosto z Rabki-Zdroju trafiły do Poręby. Przez dwa miesiące żyły w sporych rozmiarów akwarium, ustawionym na terenie uruchomionej wraz z początkiem tego roku, gruntownie zmodernizowanej i rozbudowanej, porębskiej oczyszczalni ścieków. – Zdążyły podrosnąć, jednak woda zaczęła być dla nich za ciepła. Zdecydowaliśmy, że trafią do rzeki – mówi prezes Grabarczyk.

Przypomnijmy, pstrągi na terenie nowej oczyszczalni były efektem eksperymentu, na jaki zdecydowała się porębska spółka miejska. Oczyszczalnia zbudowana została w najnowocześniejszej, membranowej technologii oczyszczalni ścieków, a oczyszczony w ten sposób ściek jest porównywany do pierwszej klasy czystości wód, czyli np. górskiego strumienia. – Postanowiliśmy pokazać wszystkim niedowiarkom, że tak właśnie jest – mówi Mariusz Grabarczyk. – Do akwarium



nalaliśmy wody z procesu oczyszczania i wpuściliśmy do niej pstrągi potokowe. A jak wiadomo ten gatunek może żyć tylko w wyjątkowo czystej wodzie – podkreśla prezes MPWiK.

Eksperyment okazał się udany. W związku z rosnącą temperaturą wody w akwarium, pstrągi trafiły jednak na wolność.

INWESTYCJE MPWiK

Tłumy gości na otwarciu najdroższej inwestycji w Porębie

Przebudowana i zmodernizowana za ponad 9 mln zł – co czyni tę inwestycję najdroższą w historii miasta – porębska oczyszczalnia ścieków doczekała się oficjalnego otwarcia. Przybyły tłumy gości.



Jedną z najdroższych, przede wszystkim jednak najnowocześniejszych w Polsce, porębska oczyszczalnia ścieków we czwartek 20 kwietnia została oficjalnie otwarta. Symboliczną wstęgę przeciął burmistrz Poręby Ryszard Spyra oraz prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – Mariusz Grabarczyk.

– Inwestycja powstawała w trudnym momencie, w momencie, gdy na wschodzie wybuchała wojna, w momencie, gdy cały świat ogarniała pandemia. Tym bardziej cieszymy się, że udało nam się ją wybudować bez przeszkód i to w krótkim – jak na tak dużą inwestycję – czasie. Od momentu wbicia pierwszej łopaty do zakończenia budowy minęło dokładnie 428 dni – mówił podczas ceremonii otwarcia Mariusz Grabarczyk.

Imię po odkryciu sprzed 215 mln lat

Podczas uroczystego otwarcia inwestycji nie zabrakło także przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk. Powód? Nowa oczyszczalnia ścieków w Porębie otrzymała niezwykłą nazwę – „Proterochersis porebensis” czyli „pierwotny żółw z Poręby”. Skąd taki pomysł? To – jak wyjaśnia prezes Grabarczyk – nawiązanie do niezwykłego odkrycia archeologicznego, jakiego w Porębie kilka lat temu dokonał dr hab. Tomasz Sulej z Instytutu Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk. – Zupełnie przypadkiem – jak wspomina naukowiec, ponieważ przez Porębę przejeżdżał wraz z rodziną, wracając z wakacji.

Okazało się, że odkopane przez niego szczątki zwierzęce okazały się pozostałościami po gatunku żółwia lądowego zamieszkującego te tereny ok. 215 milionów lat temu! Zbadane i opisane przez dr hab. Tomasza Suleja i dr Tomasza Szczygielskiego znalezisko, szybko zyskało rozgłos w międzynarodowej przestrzeni nauk ścisłych. – Teraz bardzo

cieszymy się, że nowa oczyszczalnia ścieków dostała imię po naszym odkryciu. Takie docenienie nie zdarza się często – podkreślał we czwartek dr hab. Tomasz Sulej.



Oczyszczony ściek jak...woda ze strumienia

Porębska oczyszczalnia ścieków to także jedna z najnowocześniejszych tego rodzaju instalacji w Polsce. Jak zaznacza prezes MPWiK, oczyszczony ściek będzie porównywalny z I klasą czystości wód, czyli na przykład...górkim strumieniem! Istniejąca oczyszczalnia przebudowana została w technologii MBR (ang. Membrane Biological Reactor), czyli najlepszej możliwej technologii oczyszczania ścieków. – Dzięki temu mamy możliwość ponownego wykorzystania ścieku oczyszczonego, po dezynfekcji lampą UV, do celów takich jak utrzymanie czystości czy nawadnianie, co prowadzi do oszczędności cennych zasobów wodnych – podkreślają przedstawiciele Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Porębski MPWiK pokusił się nawet o eksperyment

dowodzący tezie mówiącej o tym, że finalnym etapem oczyszczania ścieków będzie woda ze strumienia. Nalał jej zatem do sporego akwarium, gdzie od trzech tygodni mieszkają 24 pstrągi przywiezione prosto z Rabki-Zdroju. – Nie od dziś wiadomo, że pstrągi żyć mogą tylko w wyjątkowo czystej wodzie. Nasze już zdążyły się tutaj zadowolić – pokazywał z dumą prezes Grabarczyk.

Tłumy gości z ciekawością oglądały inwestycję

To jednak nie wszystko. Porębska oczyszczalnia jako jedna z niewielu jest przystosowana do odbioru osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków. Co najważniejsze jednak, zmodernizowana oczyszczalnia służyć będzie miastu i jego mieszkańcom, zapewniając im bezpieczeństwo, wygodę i ochronę środowiska. – Z lekką zazdrością patrzymy i jednocześnie gratulujemy włodarzowi Poręby takiej inwestycji – mówili goście obecni na uroczystym otwarciu oczyszczalni.

Inwestycji z ciekawością przyglądali się m.in. władze miast ościennych, Starosta Zawierciański Gabriel Dors, radni miejscy i sejmiku śląskiego oraz parlamentarzystka Barbara Dolniak. Nie zabrakło również przedstawicieli miejskich instytucji oraz pracowników porębskiego MPWiK. – To przede wszystkim na ich ręce składam wyrazy podziękowania – podkreślał prezes Grabarczyk. Całkowita wartość tej inwestycji wyniosła 9 135 091,53 zł. Porębski MPWiK zdobył na nią dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie nieco ponad 6,3 mln zł, oraz dofinansowanie z budżetu państwa z Kontraktu Terytorialnego, które wyniosło niemal 743 tys zł.

EKO-PORĘBA

Prawie 1800 nowych opraw oświetlenia ulicznego

Poprawa widoczności, oświetlenie miejsc zacienionych, a co za tym idzie – większe bezpieczeństwo mieszkańców. Poręba przechodzi prawdziwą rewolucję.



Sodowe i rtęciowe lampy uliczne przejdą do lamusa. Powód? Trwa wymiana starego oświetlenia na nowe – typu LED. Inwestycja łącznie dotyczyć będzie niemalże 1800 latarni ulicznych na terenie całej Poręby.

Nowe oprawy na starych słupach

– Ekipa oświetleniowa spółki Tauron wymieni oprawy w 1455 latarniach ulicznych, zaś w przypadku 308 punktów świetlnych, na istniejących, do tej pory pustych słupach, pojawią się zupełnie nowe oprawy – mówi Angelika Kubaczyńska, inspektor z Referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Poręba. Dodaje, że „rewolucję oświetleniową” przejdzie praktycznie całe miasto. Nowe latarnie zaświecą m.in. przy ulicach: Armii Krajowej, Zakładowej, ks. Pędzicha, Rzecznej, Roździeńskiego, Kopernika, Ludowej i Baśniowej.

72 proc. oszczędności na prądzie w skali roku

LED-owe oprawy uliczne poprawią widoczność, oświetlą

miejsca do tego pory zacienione. – Nowe oprawy poprzez ich odpowiednie skierowanie i konstrukcję oświetlają przede wszystkim drogę i chodnik, światło nie będzie się rozpraszało – podkreśla Angelika Kubaczyńska.

Inwestycję oszacowano na niemal 9 235 000 zł. Płatność rozłożona została na 12 lat, a raty są nieoprocentowane. – Gmina spłacać będzie należność spółce Tauron w ramach konserwacji oświetlenia w zakresie rozszerzonym – podkreślają przedstawiciele Urzędu Miasta Poręba.

– To ważna inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców – podkreśla burmistrz Poręby Ryszard Spyra. Dodaje, że ustalenia z Tauronem nie były łatwe i trwały kilka lat. – W konsekwencji zyski są jednak ogromne. Zyskają porębianie i gmina, bo oszczędności na zużyciu energii, dzięki nowym oprawom ulicznym, sięgną 72 proc. w stali roku – zaznacza burmistrz Spyra.

Umowa ze spółką Tauron Nowe Technologie została podpisana pod koniec minionego roku.

Wiosenne porządki w naszym mieście

Zamiatanie dróg i chodników, mycie przystanków autobusowych, konserwacja fontann. To kolejny etap gruntowych porządków, które rozpoczęły się w Porębie z nastaniem wiosny.



Szykowanie do ciepłego sezonu rozpoczęło się w Porębie od prac polegających na pielęgnacji zieleni: wycinkach drzew, przycinkach gałęzi i nasadzeniach zastępczych. Następnie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Porębie – do obowiązków którego należy m.in. utrzymanie porządku w naszym mieście – rozpoczęło kolejny etap prac

porządkowych. Aktualnie akcja sprzątania obejmuje głównie infrastrukturę drogową i komunikacyjną. – Całe miasto do czerwca będzie gruntownie wysprzątane – zapewnia Mariusz Grabarczyk, prezes porębskiego MPWiK.

Z piaskiem na drogach powalczy profesjonalny sprzęt

Na gminne chodniki wyjechał ciągnik z zamiatarką. Z kolei na gminne drogi – dwie duże zamiatarki, które wynajął MPWiK. – To profesjonalny, sprawdzony sprzęt – podkreśla prezes Grabarczyk. Dodaje, że w obowiązkach spółki jest zadbanie o około 40 kilometrów dróg gminnych. Przypominamy jednocześnie, że infrastruktura drogową w części należy także do zarządu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (mowa tu o porębskim odcinku DK78), do powiatu oraz spółdzielni i zarządców nieruchomości. – Te podmioty także powinny zadbać o własną infrastrukturę – zaznacza Urząd Miasta Poręba.

Przystanki i fontanny będą jak nowe

Prace porządkowe nie ominęły również porębskich przystanków autobusowych. Oczekujący na autobus mogą już schronić się przed deszczem lub wiosennym słońcem w gruntownie umytych wiatach przystankowych. – Sprzątana była także przestrzeń wokół przystanków – zaznaczają w MPWiK. A i to nie wszystko. Pod koniec kwietnia uruchomione zostały dwie fontanny – jedna przy Miejskim Ośrodku Kultury, druga – przy skwerze obok ul. Chopina. Wcześniej starannie je oczyszczono i odmalowano.

Czystość na bieżąco utrzymywana jest również na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Wszystkim nam zależy, by nasze miasto było wizytówką. I dokładamy wszelkich starań, by tak właśnie się prezentowało – mówi burmistrz Poręby Ryszard Spyra.

Ul. Czarnej Przemszy z priorytetem w harmonogramie sprzątania

Zamiatanie dróg i chodników, mycie przystanków autobusowych, konserwacja fontann. To kolejny etap gruntowych porządków, które rozpoczęły się w Porębie z nastaniem wiosny.



Cieżarówki po brzegi załadowane ziemią to dość częsty widok przy ul. Czarnej Przemszy w Porębie. Wiele ton humusu zostało złożone wzdłuż jezdni, dzięki czemu opadający w kierunku rzeki teren zaczął się wreszcie wyrównywać. – Część ziemi została już rozplantowana – podkreślają przedstawiciele Urzędu Miasta Poręba.

Ziemię przywozi tu wykonawca inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. – rewitalizacji i odbudowy częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie – w ramach której zyskamy nie tylko kolejowe połączenie z lotniskiem w Pyrzowicach, ale także odbudowaną stację kolejową w Porębie. – To humus, który gmina pozyskuje nieodpłatnie, a który posłuży nam do plantowania gminnych terenów, w tym wyrównywania wąwozu przy ul. Czarnej Przemszy – wyjaśnia Urząd Miasta w Porębie.

Zaniepokojonych przede wszystkim stanem jezdni mieszkańców, urzędnicy zapewniają, że porębski magistrat jest w stałym kontakcie ze spółką, która wykonuje roboty na zlecenie PKP PLK. – Spółka zapewniła nas, że reaguje na każde zgłoszenie. Wówczas w teren wysyłana jest zamiatarka wraz z oddelegowanym pracownikiem, który na bieżąco zgarnia rozrzuconą po jezdni ziemię – mówi Angelika Kubaczyńska z Referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Poręba.

Na ostateczny efekt trzeba będzie jednak poczekać do momentu, gdy spółka budowlana zakończy zwożenie tutaj humusu. – Zdajmy sobie sprawę, że ulica Czarnej Przemszy jest mocno zanieczyszczona. Zapewniam jednocześnie, że jest to stan tymczasowy, a dzięki nieodpłatnemu przekazaniu humusu, gmina zaoszczędzi – podkreśla burmistrz Spyra.

Po dziurach ani śladu. Trwa uzupełnianie ubytków w drogach gminnych

Od centrum Poręby w kierunku wschodnim, a później na zachód. Zgodnie z takim planem w kwietniu rozpoczęła się akcja łatania dróg gminnych po zimie.

Gmina wyłoniła wykonawcę prac związanych z naprawami dróg gminnych po zimie. Wcześniej – jak informuje Angelika Kubaczyńska z Referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej – komisja z Urzędu Miasta była na rozpoznaniu sytuacji w terenie. Co ważne, wzięto pod uwagę wszelkie zgłoszenia dotyczące ubytków w jezdniach pochodzące od mieszkańców.

Materiał z odzysku

Dziury w nawierzchni uzupełniane są mieszanką z recyklera. – Gmina zakupiła ponad 1000 ton frezu, czyli wierzchniej warstwy asfaltu. Dzięki takiemu rozwiązaniu, polegającym na zakupie materiału

z odzysku, mogliśmy zaoszczędzić – podkreślają urzędnicy. Frez jest przerabiany w recyklerze i wykorzystany ponownie przez spółkę z Piotrkowa Trybunalskiego – wyłonioną w formie zapytania ofertowego do zadania polegającego na uzupełnianiu ubytków w gminnych drogach.

Miejscowe utrudnienia w ruchu

Prace są prowadzone na bieżąco w kolejnych częściach miasta. Zgodnie z planem rozpoczęły się jeszcze przed świętami wielkanocnymi od centrum Poręby. Ekipa budowlana kontynuuje naprawy w kierunku wschodnim, a następnie przeniesie się na zachód. – Należy liczyć się z

miejscowymi utrudnieniami w ruchu – podkreślają urzędnicy.

Wykonawca na usunięcie dziur w drogach gminnych ma czas do końca czerwca, a całkowity koszt tego przedsięwzięcia wyniesie ok. 125 tys zł netto.

Urząd Miasta w Porębie zaznacza, że ubytki w asfalcie wciąż można zgłaszać, osobiście w Referacie Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w Porębie, pod nr. tel. 32 6771203 lub radnym ze swoich okręgów wyborczych.

Przypominamy, że obowiązki w tym zakresie – np. w przypadku dróg osiedlowych – mają również m.in. zarządcy nieruchomości.

Poręba ma...kwitnący przystanek

Nie dość, że wymyty w trakcie gminnych wiosennych porządków, to jeszcze kwitnący! Przystanek autobusowy przy Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Porębie właśnie...obrósł roślinnością.



Katowice niedawno pochwały się pierwszym „zielonym przystankiem”. Poręba, choć do miasta wojewódzkiego trudno ją porównywać, wcale nie jest w tyle z tematami ekologicznymi. – U nas też pojawił się „zielony przystanek” – mówią przedstawiciele władz miasta. A ci, którzy codziennie korzystają z wiaty zlokalizowanej przy Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Porębie, mogli się o tym przekonać na własne oczy.

Przyjemniej w oczekiwaniu na autobus

Wiata zlokalizowana przy Drodze Krajowej nr 78, z sąsiedztwie porębskiej spółki wodociągowej, najpierw została solidnie wysprzątana i wymyta. Później po obu jej bokach pojawiły się spore korytka z materiału przypominającego wiklinę. To tutaj pracownicy porębskiego MPWiK zasadzili pnące bluszcz i

kwitnące krzewinki. – To dopiero początek, jeszcze przyjemniej zrobi się, gdy bluszcz nieco podrosną i się rozgałęzią, wówczas będzie ich więcej i latem nieco osłonią oczekujących na autobus od słońca – podkreślają w MPWiK.

Woda z oczyszczania ścieków

Co ciekawe, zielony przystanek w Porębie podlewany będzie nie byle jaką wodą. – Służyć będzie do tego woda odzyskana w wyniku oczyszczania ścieków komunalnych, pochodząca z naszej nowej oczyszczalni – podkreśla Mariusz Grabarczyk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Porębie. – Oczywiście po dezynfekcji promieniami UV – dodaje.

Nowa oczyszczalnia ścieków w naszym mieście oficjalnie została oddana do użytku w zeszłym tygodniu. Działać zaczęła na początku roku. To jeden z najnowocześniejszych wyposażonych obiektów tego typu w Polsce. Membranowy system oczyszczalni jest tak skuteczny, że woda po oczyszczeniu jest porównywana z I klasą czystości wód, czyli np. górskim strumieniem. Przypominamy, że teren przy przystanku jest monitorowany.

800 metrów nowego frezu

Nie tylko te z nawierzchni asfaltowej. Poręba remontuje również drogi szutrowe. Przykład? Ulica Wypoczynkowa i Miodowa zyskały właśnie nową warstwę.



teraz lepszy – podkreśla Angelika Kubaczyńska. Koszt remontu ul. Wypoczynkowej wyniósł ok. 20 tys zł.

Była szutrowa, jest asfaltowa

Nową nawierzchnię zyskała także ulica Miodowa. Zakres prac remontowych w tym przypadku objął liczący 215 metrów długości i 4 metry szerokości odcinek ulicy Miodowej. – Wykonano podbudowę jezdni z kruszywa łamanego, następnie warstwę wiążącą z betonu asfaltowego o grubości 4 cm oraz warstwę ścierną z betonu asfaltowego grubości ok. 3 cm, a na sam koniec wyrównano pobocze jezdni – informuje inspektor budowlany Barbara Czernik.

Przetarg i ukończenie prac

Przetarg na remont drogi wygrała firma z siedzibą w Lelowie. Umowa na kwotę 120 tys. zł została podpisana w grudniu ubiegłego roku. Prace ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe rozpoczęto jednak pod koniec marca.

– Gotowość do odbioru robót wykonawca zgłosił 24 kwietnia, a już trzy dni później komisja odbiorowa dokonała odbioru końcowego. Okres gwarancji na wykonane prace wynosi 5 lat od dnia podpisania protokołu odbioru – podkreśla Barbara Czernik.

– Mowa o 800-metrowym odcinku ulicy Wypoczynkowej – mówi Angelika Kubaczyńska z Referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w Porębie. Informuje, że stare kruszywo, z którego zbudowana była ulica, zniknęło, a w jego miejsce pojawiła się nowa nawierzchnia z rozdrobnionego frezu. – Ulica Wypoczynkowa została wywalczona, dzięki czemu nawierzchnia została zarówno utwardzona, jak i wyrównana. Komfort jazdy jest

INFORMATOR

Włoski ogród już gotowy. Dzieci będą go doglądać

Pomoc pani senator, wsparcie pana burmistrza i najważniejsze – ręczki małych ogrodników. Takim sposobem w Miejskim Przedszkolu nr 1 im. Misia Uszatka w Porębie pojawił się pierwszy w Porębie ogród we włoskim stylu.



Cztery sporej wielkości rabaty – a dokładnie rzecz ujmując – tzw. podwyższone grządki – już zdążyły się zazielenić. Są m.in. krzaczki pomidorów, marchewka, szczypiorek, pachnąca bazylią, mięta i rozmaryn. Sadzonki do porębskiego przedszkola osobiście przywiozła senator Beata Małecka-Libera. – Wszystko zaczęło się od propozycji pani senator i projektu pod hasłem „Ogródki edukacyjne”. Nad dołączeniem do przedsięwzięcia nie zastanawialiśmy się ani chwili – przyznaje Justyna Kłosowska, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 im. Misia Uszatka w Porębie.

Jak pachnie bazylią?

Długie na kilka metrów koryta pod grządki zapewnił placówce burmistrz Ryszard Spyra. Teren przygotować pomogło Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Porębie. Wielkie sadzenie miało odbyć się 17 maja w formie warsztatów, na które zaproszeni zostali również rodzice. Ale plany pokrzyżowała kapryśna pogoda. – W związku z tym wspólnie z panią senator zorganizowaliśmy część edukacyjną

warsztatów. Nasi podopieczni mogli dowiedzieć się o sadzonkach wielu ciekawych rzeczy. Mogli dotknąć i powąchać roślinek i przekonać się, jak ważna w całym przedsięwzięciu jest woda i jak w sposób ekologiczny traktować należy ogródek – relacjonuje dyrektor Kłosowska.

Gdy warzywa dojrzeją, maluchy poznają ich smak

Dzieła dokończono kilka dni później, przy bardziej sprzyjającej pogodzie. Ostatnie sadzonki trafiły do ziemi za sprawą 6-latków. Teraz zostaje już tylko regularne doglądanie „włoskiego ogródka”, podlewanie sadzonek i pielnie grządek. – To świetna lekcja dla naszych podopiecznych. Na własne oczy przekonają się jak rosną warzywa, jak zrywa się zioła, ile czasu wymaga pielęgnowanie upraw – zaznacza dyrektor porębskiego przedszkola. Dodaje, że za jakiś czas ekologiczne i własnoręcznie doglądane zbiory trafią na talerze przedszkolaków.

Patronem inicjatywy jest Ambasada Włoska w Polsce.

Biblioteka jak nowa. Szykuje się więcej niż sam remont

Nowe regały na książki, zupełnie nowe funkcje. Pomieszczenie w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie swoją siedzibę ma porębska biblioteka publiczna, przejdzie wielką metamorfozę. Przetarg na prace remontowe został już rozstrzygnięty.



Prace przygotowawcze i rozbiórkowe, roboty elektryczne, tynkowanie, malowanie, a także wymiana podłogi oraz drzwi. To wszystko znalazło się w zakresie pierwszego z dwóch planowanych przez gminę przetargów, których efektem będzie spora metamorfoza porębskiej biblioteki miejskiej.

– Powyższe prace budowlane są niezbędne w celu dostosowania pomieszczenia do pełnienia nowych funkcji – mówi Angelika Kubaczyńska, inspektor Referatu Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Poręba. Tłumaczy, że w planie jest rozszerzenie działalności biblioteki o funkcje kulturalne, edukacyjne oraz społeczne.

Będzie nowoczesnie wyposażona

Przetarg na pierwszą część zadania został już rozstrzygnięty. Za prace remontowe warte prawie 56 tys zł odpowiedzialne będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Porębie. Wykonawca na przeprowadzenie gruntownego remontu pomieszczenia biblioteki ma czas do 24 września tego roku.

Drugim z etapów zadania będzie wyposażenie pomieszczenia w nowe, wielofunkcyjne meble i niezbędne sprzęty RTV i AGD. Biblioteka po metamorfozie dostanie 24 nowe regały na książki (duże i małe), nowe biurko z laptopem i drukarką, biurko do zaplecza, stół wraz z sześcioma

krzesłami, który przyda się w trakcie realizowanych na terenie biblioteki warsztatów i spotkań oraz szafy aktowe.

Kącik dla malucha i jego rodziców

To jednak nie wszystko. By wizytę w bibliotece umożliwić również mamom, zaplanowano utworzenie na jej terenie dziecięcego kącika. Mali porębianie zastaną tutaj swoją własną biblioteczkę, a także miejsce do przeglądania i czytania książeczek wraz z wygodnymi pufami i kolorowym dywanem.

Dodatkowo pojawić ma się również kącik kuchenny z ekspresem do kawy.

Metamorfoza, która połączy pokolenia

Zamysłem gruntownego remontu porębskiej biblioteki miejskiej jest utworzenie miejsca przeznaczonego dla lokalnej społeczności, które służyć będzie każdej grupie wiekowej – poczynając od najmłodszych mieszkańców, poprzez młodzież, osoby w średnim wieku oraz seniorów. – Chcemy stworzyć kolejne, nowe miejsce w Porębie. Takie, które łączyć będzie kilka pokoleń porębian i celem którego będzie wymiana doświadczeń, kultywowanie historii, tradycji lokalnej oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań wśród społeczności – mówi burmistrz Poręby Ryszard Spyra.

Pierwszy piłkarski CAMP w naszym mieście

Ponad 4 godziny zabawy w iście mistrzowskim stylu. W niedzielę 14 maja na terenie naszego miasta odbył się pierwszy, przeznaczony dla dzieci i młodzieży profesjonalny piłkarski CAMP Akademii Technical Football Training w Porębie.

Niemal 60 młodych miłośników piłki nożnej – w tym 8 dziewczynek – wzięło udział w pierwszym w historii naszego miasta takim CAMP-ie piłkarskim. Profesjonalny trening w połączeniu z zabawą przygotowała rozpoczynająca właśnie swoją działalność w Porębie Akademia Technical Football Training, która od lat szkoli młodzież na terenie całego województwa. Na regularne treningi cenionej w piłkarskim świecie szkoły footballowej, wciąż można się jeszcze zapisać.

Aż pięć specjalnych stref szkoleniowych

Pogoda podpisała. Niedzielny camp, który odbył się na murawie boiska MKS-u, rozpoczął od wyjątkowego treningu pokazowego, później zaś piłkarskich wyzwań typu challenge. Na boisku ustawiono pięć specjalnych stref piłkarskich. – Strefę do dryblingu, strefę szybkości i zmian kierunków, strefę strzałów do bramki, strefę reakcji, w której uderzyć należało w bandę w konkretnym kolorze oraz ostatnią – strefę gry meczowej, w której zmierzyły się drużyny 3- lub 4-osobowe – relacjonuje Mateusz Cichoń, szkoleniowiec z ponad 13-letnim stażem i prezes Akademii Piłkarskiej TFT Poręba.

Certyfikat i pamiątkowe opaski

Camp zakończył natomiast mini turniej – Poręba CUP – w którym równocześnie odbywały się mecze kilkusobowych drużyn na... aż ośmiu przygotowanych pod ten cel boiskach. – Jedną z najważniejszych idei treningowych, która nas wyróżnia, jest brak nastawiania na rywalizację, a postawienie na odpowiednie szkolenie i jak najczęstszy kontakt uczestnika Akademii z piłką. Realizację takiego przedsięwzięcia umożliwia nam m.in. podział uczestników TFT na liczące zaledwie kilku zawodników drużyny – podkreśla Mateusz Cichoń. Dodaje, że pierwszy



porębski CAMP Technical Football Training, udał się znakomicie, a każdy zarejestrowany uczestnik otrzymał pakiet energetyczny, pamiątkową opaskę na rękę i certyfikat uczestnictwa.

Pamiątkową koszulkę z logo Akademii TFT dostał również oficjalnie rozpoczynający CAMP wódarz Poręby Ryszard Spyra. – Z przyjemnością powieszę go w widocznym miejscu, by pamiętać, że przyszła gwiazda footballu może wywodzić się z naszego miasta – podkreślał burmistrz Spyra.

Zapisy na regularne treningi

Dzień po CAMP-ie Akademia Piłkarska TFT Poręba rozpoczęła już swoje regularne treningi. Przypomnijmy; odbywają się one na terenie porębskiego Orlika w poniedziałki i środy, o godz. 16:15 dla młodszych grup piłkarskich i o godz. 17:30 dla starszych.

Prowadzą je profesjonalści i autorzy innowacyjnej metody szkolenia piłkarskiego. – Trening dla dzieci i młodzieży musi być atrakcyjny, ciekawy i stwarzający idealne warunki do rozwoju

– mówi wprost Mateusz Cichoń. Dodaje, że młody zawodnik podczas treningu powinien bawić się piłką, zdobywać gole, zaliczać asysty, wchodzić w pojedynki „jeden na jeden”, a zajęcia kończyć z uśmiechem na twarzy. – Takie właśnie są zajęcia TFT – podkreśla prezes Akademii Piłkarskiej TFT Poręba.

Już dziś zapowiada wakacyjny obóz piłkarski, który od 16 do 22 lipca odbędzie się w Milówce. Akademia przeznaczona jest dla dzieci i młodzieży z roczników 2009-2018, a na treningi zapisać można się pod numerem telefonu 792 728 499 lub wysyłając maila na adres: akademiatftporeba@gmail.com. Koszt miesięczny to 160 zł. – Przypominamy, że Akademia Piłkarska TFT Poręba przeznaczona jest dla osób, które nie są zapisane do innych klubów piłkarskich. Zawodników również przyjmujemy, ale w celu doszkolenia – podkreśla prezes Akademii.

Zapisy możliwe również pod następującym linkiem: <https://forms.gle/3YLMbuXWcoy32L3A6>

Siedem worków ze śmieciami. Uczniowie świętowali Dzień Ziemi

Tylko jedna godzina lekcyjna wystarczyła, by z pasa zieleni przy Czarnej Przemszy zebrać aż siedem pełnych worków śmieci. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Porębie wzięli udział w akcji z okazji tegorocznego Dnia Ziemi.

W szkolnych ławach przygotowywali ekologiczne prace plastyczne, a potem ruszyli w teren. W poniedziałek, 24 kwietnia, ponad pięćdziesiątka uczniów z porębskiej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II, wzięła udział w akcji sprzątania naszego miasta.

– Powód ku temu był wyjątkowy – mówi Agnieszka Szwaia, gminny ekodoradca. – 22 kwietnia przypada Światowy Dzień Ziemi. Wyjątkowe święto, które w Polsce obchodzone jest od 1990 roku i które przypomina o tym, jak ważne jest szanowanie zieleni, dbanie o czystość i wszelkie działania proekologiczne, które mają na celu ochronę naszej planety – dodaje Agnieszka Szwaia.

Z tej wyjątkowej okazji na całym świecie organizowane są akcje m.in. gaszenia światła dla planety oraz sprzątania w lasach, na miejskich skwerach, lasach czy w parkach.

W Porębie sprzątno pas zieleni przy ul. Rzecznej, wzdłuż Czarnej Przemszy. Uczniowie wyposażeni w worki i rękawice dali z siebie wszystko. – Zebraliśmy aż siedem worków śmieci i to w zaledwie jedną godzinę lekcyjną, czyli 45 minut – relacjonuje Agnieszka Szwaia, która koordynowała całą akcję.

Dodaje, że były to dość drobne śmieci, obeszło się bez opon, umywalek czy innych śmieci wielkich gabarytów. – Świadczy to o tym, że świadomość

ekologiczna w Porębie się zmienia. Zmienia na lepsze, do bycia ekologicznym i odpowiedzialnym za środowisko wciąż jeszcze wiele nam brakuje. Śmieci, które zebraliśmy ewidentnie wyrzucił ktoś, kto tutaj spacerował – mówi gminna ekodoradczyni.

Uczniowie w zamian za pomoc w akcji otrzymali po pamiątkowym ekomagnesie. – Najważniejsze jednak, że chętnie wzięli udział w obchodach tak ważnego święta – podkreśla burmistrz Poręby Ryszard Spyra. Dodaje, że choć każdy powinien dbać o środowisko, w szczególności zaś – swoją małą ojczyznę, czyli miejsce swojego zamieszkania – to nieocenioną wartość ma edukacja najmłodszego pokolenia.

KULTURA

Laury na poziomie powiatu

Trójka młodych artystów z Poręby zdobyła wysokie noty w muzycznym konkursie rangi powiatowej. Lenie Skop, Idze Hadrych i Piotrowi Turek serdecznie gratulujemy!



Choć ma zaledwie 6 lat, już od przynajmniej dwóch zachwyca publiczność swoim talentem. Najpierw tę przedszkolną, teraz już całkiem dorosłą, a nawet konkursowe jury. Iga Hadrych, bo o niej mowa, to najmłodsza porębianka - uczestniczka finału piątej edycji Powiatowego Festiwalu Nasz Talent Łazy 2023.

Talent szlifować trzeba regularnie

W konkursie debiutował też Piotr Turek, który zaczął śpiewać od listopada zeszłego roku oraz nieco młodsza od niego wokalistka – Lena Skop, która okazała się bezkonkurencyjna i zdobyła pierwsze miejsce w wyżej wymienionym konkursie. – Uczestnicy przygotowywali się do niego już od lutego. Odbywali indywidualne zajęcia wokalne szlifując swoje umiejętności oraz opracowując całość występu artystycznego – mówi Karol Hadrych, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Porębie. Dodaje, że po pierwszym etapie eliminacji, który odbył się w marcu, z ósemki wokalistów MOK-u, komisja do ścisłego finału zakwalifikowała wspomnianą wcześniej trójkę.

„Moja Fantazja” na pierwszym miejscu

Uroczysty koncert, wieńczący festiwal, odbył się 2 kwietnia. Na scenie – w towarzystwie Orkiestry Festiwalowej – wystąpiło 27 laureatów. Po wysłuchaniu wszystkich ubiegających się o podium piosenkarzy, komisja jury zachwycała się występami młodych artystów z porębskiego MOK-u.

W kategorii klas IV – VI pierwsze miejsce otrzymała Lena Skop, śpiewając utwór Maryli Rodowicz „Wariatka tańczy”, z piosenką Fasolek „Moja fantazja” (w kategorii przedszkoli) drugie miejsce zajęła Iga Hadrych, zaś w kategorii szkół średnich i studentów wyróżnienie otrzymał Piotr Turek, za wykonanie utworu Mieczysława Fogga „Całuję twoją dłoń madame”.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Pracownica MOK nagrodzona wyjazdem do USA

11-godzinny lot, szkolenie na amerykańskim uniwersytecie, a przy okazji nieco zwiedzania. Marta Wcisło, liderka Pracowni Internetowej Orange, która działa w Miejskim Ośrodku Kultury w Porębie, w ramach wyróżnienia poleciała na tydzień do Stanów.

Panią Martę znają chyba wszyscy pasjonaci nowych technologii w naszym mieście. Szczególnie zaś uczestnicy jej zajęć, a także cyklicznych warsztatów. Zarówno najmłodsi porębianie, którzy w pracowni Orange poznają podstawy programowania, jak i starsi – np. członkowie Klubu Seniora, przed którymi niedawno odkrywała arkaana obsługi tabletu i smartfona. – Nowe technologie to moja pasja i chętnie dziele się nią z wszystkimi zainteresowanymi – przyznaje z uśmiechem porębianka Marta Wcisło.

Czas spędzony z... angielskim słownikiem

Dzięki swojemu zaangażowaniu w projekt „Centrum Mistrzostwa Informatycznego (CMI)” którego partnerem jest Stowarzyszenie Cyfrowy Dialog, pani Marta została nagrodzona tygodniowym wyjazdem edukacyjno-warsztatowym do

Fundacji Scratcha w USA! – Wciąż jestem tym zaskoczona, ale bardzo cieszę się na takie szkolenie. Przywiozę z niego pewnie nowe pomysły – mówiła kilka dni przed wylotem pani Marta.

Z Polski na tydzień do Stanów wyleciała 1 maja. Lot trwał aż 11 godzin, z międzylądowaniem we Frankfurcie, ale nie o to nieco martwiła się pani Marta. – Wydawało mi się, że angielski znam na dobrym poziomie, ale przed takim wyjazdem warto się jeszcze podszkolić. Szlifuję swoje słownictwo – przyznawała chwilę przed podróżą liderka pracowni Orange.

Z Poręby prosto... w kosmos

Fundacja Scratcha (red: popularny program Scratch służy do programowania) zlokalizowana jest na najlepszej uczelni technologicznej na świecie: Massachusetts Institute of Technology (MIT). Oprócz

zwiedzania i zajęć na uniwersytecie, w ramach szkolenia, w którym wzięła udział pani Marta, przewidziano także wizytę na Harvardzie, spotkania w lokalnych klubach kodowania (clubhouse) oraz spotkania z liderami i liderkami nauki programowania dla dzieci i młodzieży. – To niezwykle wyróżnienie! Cieszymy się, że spotkało ono naszą mieszkankę – mówi burmistrz Poręby Ryszard Spyra i serdecznie gratuluje uzdolnionej pasjonatce.

Marta Wcisło w Pracowni Internetowej Orange w MOK-u pracuje od 2013 roku. Chętnych zaprasza na warsztaty komputerowe, pokazy drukowania 3D czy wizytę...w kosmosie, dzięki okularom do VR, które na wyposażeniu posiada pracownia.

W tym roku pani Marta została również laureatką „listy 100” za rozwijanie umiejętności cyfrowych.



Z haftem ręcznym. Porębskie zespoły dostały 170 nowych strojów

Pobieranie miary, wybór materiałów, odpowiednich krojów i dodatków. Wreszcie są! Miejski Ośrodek Kultury w Porębie przekazał swoim podopiecznym 170 sztuk nowych strojów estradowych.



A wśród nich m.in. eleganckie czerwone bluzki typu żakiet dla pań z zespołu „Retro”, białe koszule z ręcznym haftem dla „Niwczanek”, turkusowe topy dla Studia Art i koszulki z nadrukiem wraz z czapkami dla dziecięcego zespołu muzycznego z porębskiej Szkoły Podstawowej nr 1. Pod koniec kwietnia pięć grup wokalnych z naszego miasta dostało niecodzienne prezenty – aż 170 nowych strojów, które dla swoich podopiecznych zamówił Miejski Ośrodek Kultury w Porębie.

Jak zdradza dyrektor MOK Karol Hadrych – proces powstawania nowej scenicznej garderoby trwał już od jakiegoś czasu. – Najpierw pobierane były miary, potem członkowie zespołów dobierali materiały, kolory, rodzaj haftu – wylicza dyrektor

Hadrych. Dodaje, że koszule i bluzki w większości uszyte zostały ręcznie (red: dla zespołów „Retro” i „Złota Jesień”), a te z przeznaczeniem dla Koła Gospodyń Wiejskich „Niwczanki” mają prawdziwe, ręcznie wykonane hafty.

Najprościej było w przypadku Art Kids oraz wokalnemu zespołu muzycznego ze Szkoły Podstawowej nr 1. – W tym przypadku miarę pobierali rodzice, a do zamówienia były koszulki z nadrukiem oraz pasujące do nich czapeczki – mówi Karol Hadrych. – O ile dorosłe zespoły miały już wcześniej stroje na występy, o tyle dla dzieci będzie to zupełna nowość – zaznacza.

Kiedy wokaliści mogli się w nich zaprezentować? Pierwszy raz w nowych strojach

artyści zaprezentowali się podczas majówkowych występów.

Wszystko udało się dzięki projektowi o nazwie „Kultywowanie lokalnych tradycji, lokalnego dziedzictwa poprzez zakup strojów dla zespołów muzyczno-wokalnych z miasta Poręba”. Stroje kosztowały 12 tys zł i zakupiono je w ramach pozyskanego grantu z LGD „Perła Jury”.

– Mam nadzieję, że nowe stroje przyczynią się do podniesienia jakości wizerunkowej i zmotywują zespoły do dalszych działań. Dziękuję dyrektorowi MOK-u za udział w pozyskiwaniu środków na takie cele – mówił obecny podczas wręczenia delegacjom nowych strojów burmistrz Poręby Ryszard Spyra.

Porębska maturzystka wystąpiła obok Krystiana Ochmana

Od 3 roku jej życie ściśle spleta się z muzyką. Gra na kilku instrumentach, pisze piosenki, prowadziła audycję radiową. 19-letnia mieszkanka Poręby - Aleksandra Półciennik - ma na swoim koncju także m.in. występ obok uczestnika zeszłorocznej Eurowizji.



Wystąpiła obok uczestnika zeszłorocznej Eurowizji

Dziś już 19-letnia porębianka Aleksandra Półciennik związana jest z Jurajską Orkiestrą Kameralną, a jej głos dobrze znają ściany zawierciańskiego MOK-u, a nawet katowickiego NOSPR-u.

Jakie wydarzenie wspomina jako najważniejsze w swojej muzycznej historii? – Udział w Festiwalu Wiesława Ochmana – bez zastanowienia mówi Ola. To w trakcie drugiej edycji tegoż festiwalu po pierwszy raz zaprezentowała się jako artystka muzyki klasycznej. Wystąpiła jako najmłodsza solowa wokalistka, śpiewając utwór „Ave Maria”, Camille Saint-Saënsa. – Czułam się zaszczycona, mogąc występować obok wielkich gwiazd takich jak Krystian Ochman – mówi Aleksandra.

Wzięła udział w „Szansie na sukces”

To jednak nie koniec sukcesów młodej porębianki. W 2019 roku, jako 14-latkę wystąpiła w powracającym wówczas na antenę popularnym programie „Szansa na Sukces”. Była jego najmłodszą uczestniczką, choć utwór Anny Jantar pt. „Spocząć” wykonała niezwykle dojrzałe. – Nie udało mi się wygrać odcinka, ale przeżyłam niesamowitą przygodę – wspomina z uśmiechem Aleksandra.

14-letnia prezenterka radiowa

Niejednokrotnie była gościem radiowych audycji. Za namową rodziców wzięła udział w castingu do Radia Zawiercie. Skutek? Oczarowała komisję przygotowaną przez siebie prezentacją wiersza. – W ten sposób, dość nieoczekiwanie, znalazłam się w zespole radiowym – mówi dziewczyna. Do 17 roku życia prowadziła cotygodniową audycję „Idole zawierciańskiej młodzieży”. Z pracy w radiu musiała jednak zrezygnować. – Ciężko jest pogodzić nastoletnie życie z tyloma obowiązkami – przyznaje.

Chór, lekcje gry na fortepianie i... ślubna oprawa muzyczna

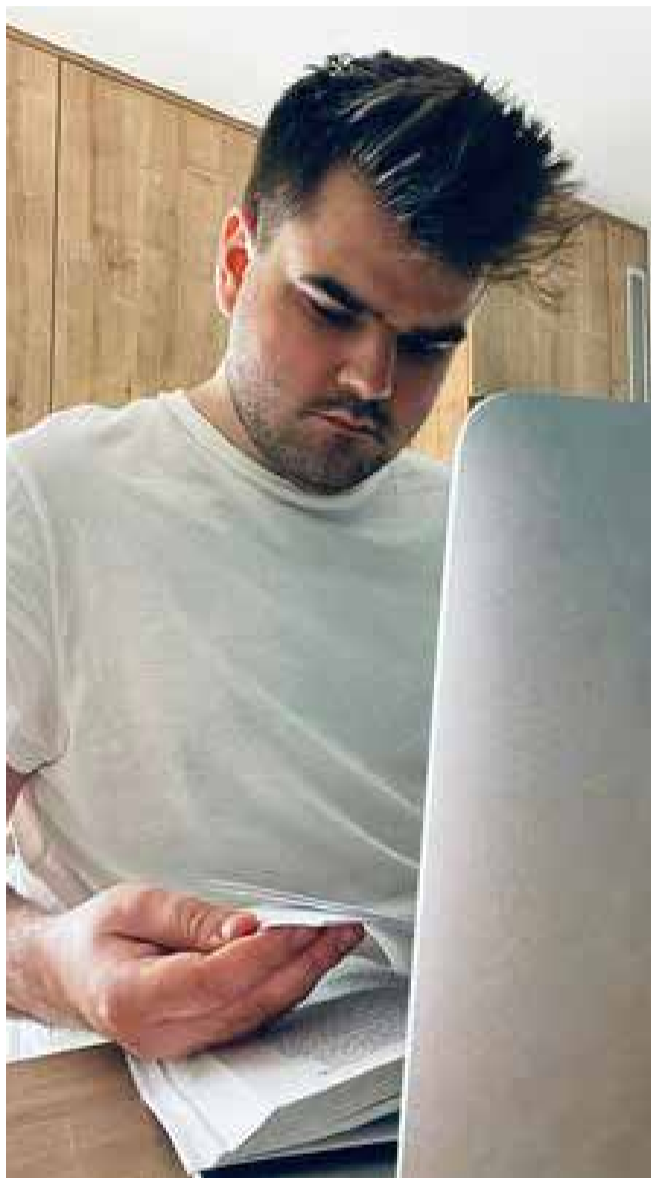
Ola należała już do czterech chórów, a poza fortepianem grała także na skrzypcach, klawirze i...ukulele. Pisze testy piosenek, gra na ślubach. Od trzech lat dzieli się swoim doświadczeniem z innymi, ucząc maluchy i seniorów nauki gry na pianinie. – Czasem w tygodniu mam po dwanaścioro uczniów – śmieje się Ola. Obecnie Aleksandra Półciennik uczy się w chorzowskiej szkole muzycznej II stopnia na wydziale wokalnym, którą lada chwila kończy. Jest też tegoroczną maturzystką. Młodej porębiance życzymy dalszych sukcesów!

Naukę gry na fortepianie zaczynała jako trzylatka. W wieku pięciu lat należała do zawierciańskiego chóru „Pszczółki”. To tam wykonywała swoje pierwsze solówki. Dzięki wsparciu rodziców oraz regularnym zajęciom jako 10-letnia młoda dama dostała się do Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w Będzinie. Na zajęciach szlifowała grę na pianinie, równocześnie szkoliła też wokale. I choć przyznaje, że była to ciężka praca, opłacało się.

STOWARZYSZENIA

Student warszawskiej uczelni o Porębie pisze magisterkę

Mieszkaniec Poręby - Szymon Machura, dwa lata temu, w swojej pracy licencjackiej, wziął pod lupę temat uczestnictwa mieszkańców w działalności samorządowej. Teraz zмага się z pracą magisterską - bada Porębę w oczach jej mieszkańców.



Bez wątplenia będzie to pierwsza praca magisterska na temat naszego miasta. Jak podkreśla Szymon Machura, bada Porębę z socjologicznego punktu widzenia. W swojej pracy naukowej zawarł podstawowe informacje na temat miasta, jego wyglądu i atrakcyjności w oczach mieszkańców.

- Nie jest to setny raport na temat aglomeracji, a poważne badanie. Wiele osób jest zainteresowanych strukturą oraz działaniem małych miast, które w ostatnim czasie cieszą się coraz większą popularnością - mówi Szymon, student Collegium Civitas w Warszawie, mieszkaniec Poręby.

Jedną z podstaw, na której oparł swoją pracę magisterską jest ankieta, w której Szymon o zdanie na temat Poręby zapytał jej mieszkańców.

Wyjątkowa lokalizacja

W ankiecie przeprowadzonej przez 25-latkę, mieszkańcy Poręby odpowiadali na pytania takie jak: częstotliwość korzystania z lokalnych usług, zaangażowanie w życie kulturalne miasta, ocena jakości życia w mieście oraz marketingu terytorialnego.

Na 25 pytań odpowiedziało niemal 120 respondentów. Jaki był rezultat i za co mieszkańcy chwalą miasto? - Porębianie przede wszystkim są zadowoleni z lokalizacji swojego rodzinnego miasta. Wskazują na bliską odległość od dużych ośrodków miejskich oraz przede wszystkim Jury Krakowsko-Częstochowskiej - podkreśla student.

Prażonki największym symbolem Poręby

Wyniki badań przeprowadzonych przez Szymona pokazały również, że mieszkańcy niechętnie opuszczają miasto. Ponad połowa ludności mieszka tu od urodzenia, co wskazuje na niewielką liczbę migracji. Co ciekawe, 11 ankietowanych przyznało, że nie zna symbolu miasta, na którym widnieje m.in. najstarszy i jedyny jego zabytek - wieża wyciągowa. - Z kolei 94 osoby ankietowane, wskazały, że najbardziej atrakcyjnym wydarzeniem w mieście jest Festiwal Prażonek. Jestem pewny, że jak zapytamy mieszkańców Poręby z czym kojarzy im się miasto, oni odpowiedzą, że z prażonkami - dodaje z uśmiechem Szymon.

We wrześniu obroni pracę

Student z Poręby wciąż jeszcze prowadzi badania do swojej pracy magisterskiej. W zacinie domowym powstają kolejne rozdziały jego naukowego wywodu. Kiedy obrona? - Kiedy już wszystkie rozdziały pracy będą dopięte na ostatni guzik, czyli we wrześniu tego roku - zapowiada Szymon Machura. Dodaje, że już wcześniej naukowo podejmował temat związany ze swoim miastem. Dwa lata temu, w pracy licencjackiej, wziął pod lupę temat uczestnictwa mieszkańców w działalności samorządowej.

- Z dumą przyglądamy się poczytaniom naukowym pana Szymona. I z niecierpliwością czekamy na efekt jego pracy - mówi burmistrz Poręby Ryszard Spyra.

Przypominamy o obowiązku składania informacji podatkowych

Kupujesz mieszkanie lub budujesz dom i zastanawiasz się, kiedy musisz złożyć deklarację i opłacać podatek? Urząd Miasta w Porębie przypomina zasady postępowania w takich sytuacjach.

Urząd Miasta w Porębie przypomina o ważnym obowiązku podatników - obowiązku składania informacji podatkowych dotyczących nieruchomości m.in. w momencie zmian właścicielskich. - Na złożenie takiej deklaracji podatkowej masz 14 dni od momentu, gdy kupujesz nieruchomość, zaczynasz z niej korzystać jako właściciel, zyskujesz prawo użytkowania wieczystego lub też zmienia się wysokość podatku, bo na przykład sprzedajesz część gruntu - mówią przedstawiciele Urzędu Miasta Poręba.

Dodają, że w przypadku zakupu mieszkania w

stanie deweloperskim, staje się to w momencie przeniesienia własności lokalu. - Należy przy tym zwrócić szczególną uwagę na zapisy umowy deweloperskiej - zdarzają się bowiem sytuacje, gdy deweloper przenosi na nabywcę obowiązek płatności podatku w momencie odbioru technicznego, ale przed przeniesieniem własności - zaznaczają urzędnicy.

- Jeśli natomiast kończysz budowę lub rozbudowujesz dom poprzez np. dobudowanie piętra albo też korzystasz z niego jeszcze przed wykończeniem, to podatek zapłacisz dopiero w kolejnym roku (wakacje podatkowe)

- podkreśla Urząd Miasta Poręba.

Co istotne, jeśli w następnych latach podatkowych masz nadal ten sam dom, mieszkanie lub działkę oraz nie zaistniały inne okoliczności wpływające na zmianę wysokości podatku, składanie nowej informacji przez osoby fizyczne nie jest wymagane, natomiast osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej obowiązane są składać w terminie do 31 stycznia, organowi podatkowemu deklaracje na podatek na dany rok podatkowy.

Prażonki w cieniu ponad 200-letniego zabytku

Była bohaterką Industriady już po raz drugi. I znów zrobiła niesamowite wrażenie! W sobotę porębską wieżę gichtową odwiedziły tłumy.



Równy w południe. Przynajmniej teoretycznie, bo jak przyznaje Zdzisław Kluźniak, opiekun wieży z Klubu Pasjonatów Historii Lokalnej, pierwszy zwiedzający przy wieży gichtowej zjawili się już ok. 10:30. Wielu taki przystanek na trasie tegorocznego Święta Zabytków Techniki Województwa Śląskiego – czyli popularnej Industriady, zaplanowało. Ale zjawili się też przypadkowi turyści. – Nie żałowali, naprawdę było warto – zapewniają organizatorzy Industriady w Porębie.

Niespodziewany podarek

Szykowanie trwało tygodniami, a Klub Pasjonatów Historii Lokalnej miał ręce pełne roboty. Wieża przed Industriadą została gruntownie wysprzątniana, a pamiątki po fabrycznej historii Poręby nie tylko wyselekcjonowano, ale też elegancko

wyeksponowano – na białych obrusach. W wieży zobaczyć można było m.in. fabryczny telefon z centralką, dawne księgi i zapiski oraz hutnicze wytwory przemysłowe. Co ciekawe, dzięki Industriadzie porębska wieża wzbogaciła się o jeszcze jeden wartościowy eksponat. – Zasłużona porębska rodzina niespodziewanie obdarowała nas przedwojenną obligacją mechaników polskich – mówi z radością Kluźniak, który w sobotę oprowadzał po wieży.

Teatr, lemoniada i warsztaty plastyczne

Nie zabrakło także atrakcji towarzyszących ekspozycji, w tym m.in. filmu dokumentalnego. W cieniu wieży dla gości naszykowano też słynne porębskie prażonki. Były stoiska przygotowane m.in. przez przedszkolaki i uczniów Szkoły



Podstawowej nr 2 w Porębie.

To jednak nie wszystko. W trakcie tegorocznego Święta Zabytków Techniki Województwa Śląskiego można było wziąć udział w warsztatach plastyczno-techniczny i obejrzeć spektakl teatralny „Zwierzaki, owady i leśne runo” w wykonaniu Teatru „Na Przekór”, który działa przy Miejskim Ośrodku Kultury w Porębie. Były popisy artystyczne, popcorn, lemoniada, wata cukrowa, tatuaże, plecienie warkoczyków, malowanie twarzy, zabawy z animatorami, konkursy z nagrodami. Industriadę w Porębie zakończył międzypokoleniowy koncert w cieniu wieży, podczas którego wystąpili lokalni artyści, zespoły dziecięco-młodzieżowe, dorośli oraz seniorzy.

Statuetka od burmistrza Poręby

Zwiedzanie trwało do późnych godzin wieczornych, a jak podkreślają organizatorzy, zwiedzających było więcej niż przed rokiem. – Jestem niezwykle wdzięczny nie tylko za organizację drugiej już w historii naszego miasta Industriady, ale też regularną opiekę nad zabytkiem – mówi burmistrz Poręby Ryszard Spyra, wręczając przedstawicielom Klubu Pasjonatów Historii Lokalnej specjalną statuetkę. – W ramach ciekawostki powiem jeszcze, że oprowadzałem po wieży także...w niedzielę – śmieje się Zdzisław Kluźniak i wspomina zabłąkaną parę z Dąbrowy Górniczej, która...pomyliła terminy. – Mieli szczęście, bo przyjechałem akurat doglądać naszego zabytku – przyznaje Zdzisław Kluźniak.

Dwa nowe pawilony. Trwa budowa Zakładu Karnego w Ciągowicach

Pomagali w porządkach na terenie naszej gminy, a w czasie lockdown'u... szyli maseczki dla porębian. Teraz osadzeni z ciągowickiego Oddziału Zewnętrznego Zakładu Karnego w Wojkowicach biorą udział w budowie dwóch nowych pawilonów. - Postępy widać z tygodnia na tydzień - mówią przedstawiciele Służby Więziennej.

Jak wygląda inwestycja? – Dwa pawilony mieszkalne będą budynkami bez podpiwniczenia o czterech kondygnacjach połączonych ze sobą użytkowym „łącznikiem” – mówi Anna Margelist-Czajczyk, rzecznik prasowy Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Krakowie. Dodaje, że budynek zaprojektowany został w formie trzech prostopadłościanów połączonych ze sobą w kształcie litery „U”. – Płaska konstrukcja dachu przewidziana jest do montażu paneli fotowoltaicznych – dodaje Margelist-Czajczyk.

130 celi dla pół tysiąca osadzonych

Więzienie w Ciągowicach zyska dwa pawilony, co oznacza, że w Oddziale Zewnętrznym przybędzie miejsca dla 500 więźniów w 130 nowych celach, w tym dwóch przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Rozpoczęta jesienią zeszłego roku budowa finansowana jest w całości ze środków przekazanych w ramach dotacji z Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy. Koszt rozbudowy Zakładu Karnego sięga niemal 99,5 mln

zł, co czyni tę inwestycję największą prowadzoną aktualnie w strukturach polskiej Służby Więziennej.

Ambolatorium

W ramach inwestycji w nowym budynku ciągowickiego Zakładu Karnego poza celami pojawi się m.in. centralne stanowisko dowodzenia, ambulatorium, sale widzeń, łaźnie, biblioteka i kaplica. W nowej części wydzielone zostaną również m.in. pokoje psychologów.

W chwili obecnej Oddział Zewnętrzny w Ciągowicach jest jednostką penitencjarną typu półotwartego (dla odbywających karę po raz pierwszy) o nominalnej pojemności 275 miejsc. Rozbudowa kompleksu jednostki o kolejne pawilony zwiększy jej pojemność o kolejne 500 miejsc przeznaczonych dla osadzonych odbywających karę w systemie zamkniętym. Docelowa łączna pojemność jednostki to 775 miejsc.

Budowa dwóch nowych pawilonów potrwać ma nieco ponad rok.



FOTOSTORY

„Uszatek” świętował 70. urodziny. Zobaczcie, jak było

Mali i duzi. Wspólnie i z radością. W formie rodzinnego pikniku i nie tylko. W długi weekend Miejskie Przedszkole nr 1 im. Misia Uszatka w Porębie obchodziło swoje 70. urodziny.



Obchody trwały dwa dni. Nic dziwnego, porębska placówka zasłużyła na dłuższe świętowanie tak okrągłej rocznicy swojej działalności w naszym mieście. W piątek, 9 czerwca odbyły się oficjalne uroczystości.

Wspomnienia na ekranie

W sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Porębie dyrekcja szkoły, a także zaproszeni goście – w tym oczywiście burmistrz Poręby Ryszard Spyra, radni miejscy, przedstawiciele Urzędu Miasta Poręba i lokalnych instytucji, wspominali wcześniejsze lata działalności porębskiego przedszkola.

Nie zabrakło programu artystycznego z okazji urodzin oraz prezentacji multimedialnej, która obudziła wiele wspomnień.

Najmłodszy dali muzyczny popis

Dzień później, w sobotę 10 czerwca, obchody 70-lecia placówki przeniosły się już na zewnątrz. Pogoda dopisała, dlatego piknik, który zaplanowano, udał się znakomicie. Kto bawił się najlepiej? Z pewnością mali podopieczni. Wielu z nich za sprawą stoiska z malowaniem buziek zamieniła się na czas zabawy w kotki i wróżki. Do ulubionych przez dzieci dmuchańców – gdzie poczuć można się jak kangur – ustawiały się długie kolejki. Podobnie do stoiska z lodami i popcornem.

Tańce w pianie

Maluchy – w swoim grupach wiekowych – dały też popisy artystyczne. Jeżyki, Biedronki czy Tygryski, śpiewały na całe gardło i tańczyły ile sił w nogach. Piknik uwieńczyła natomiast impreza

w pianie. – To były dla nas bardzo podniosłe chwile. W końcu nie co dzień obchodzi się urodziny, zwłaszcza tak okrągłe – mówiła dyrektor porębskiego przedszkola – Justyna Kłosowska.

Życzenia na 70-tkę

Życzenia jubilatce złożył także burmistrz Ryszard Spyra. – Życzę, by placówka systematycznie się rozwijała, jak i jej podopieczni. By nikomu nie zabrakło sił i energii do śmiałego kroczenia ku byciu coraz starszym i mądrzejszym – podkreślał wóldarz Poręby.

Teraz wspomnienia z uroczystości oglądać można na zdjęciach z przygotowanej na uroczystość fotobudki.

Dyrekcja przedszkola serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom uroczystości.